

prof. dr hab. Jerzy Smulski
Instytut Literatury Polskiej
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

**Opinia o rozprawie habilitacyjnej p. dra Mariusza Chrostka
pt. *Złote lata polonistyki lwowskiej (1919-1939)* (Rzeszów 2016)
(na tle pozostałego dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego
Kandydata)**

Cała dotychczasowa kariera naukowa i zawodowa p. dra. Mariusza Chrostka związana jest z rzeszowskim ośrodkiem polonistycznym. W ówczesnej rzeszowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej uzyskał kandydat w 1994 tytuł zawodowy magistra (nie: stopień, jak pisze p. Chrostek w autoreferacie) na podstawie pracy „*Pamiętniki*” *Kazimierza Chłędowskiego – próba monografii*. Stopień doktora nauk humanistycznych (specjalność: historia literatury polskiej) został Habilitantowi nadany przez Radę Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2003 roku na podstawie rozprawy *Dziewiętnastowieczny etos więźnia politycznego w świetle literatury i dokumentów osobistych (zabór rosyjski)*; promotorem był prof. dr hab. Czesław Kłak (UR), recenzentami zaś – prof. dr hab. Krzysztof Dybczak (UKSW) i prof. dr hab. Mieczysław Inglot (UWr).

Habilitant jest związany z rzeszowską polonistyką od ukończenia studiów. W latach 1994-2004 był zatrudniony na etacie asystenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej (od 2001 – Uniwersytecie Rzeszowskim), w latach 2004-2015 – na etacie adiunkta, od roku 2015 zaś do chwili obecnej jako starszy wykładowca.

Na dotychczasowy dorobek naukowy p. dra Chrostka składają się trzy monografie, 35 artykułów naukowy (w języku polskim i w języku rosyjskim), współredakcja książki zbiorowej oraz drobniejsze prace (recenzja, artykuły popularno-naukowe, felietony).

Wspomniane monografie to: *Etos dziewiętnastowiecznych zesłańców*, Wrocław

2008, 424 s.; „Jeśli zapomnę o nich...”. *Powikłane losy polskich więźniów politycznych pod zaborem rosyjskich*, Kraków 2009, 638 s. oraz wymieniona już – w tytule tej opinii - rozprawa habilitacyjna *Złote lata polonistyki lwowskiej (1919-1939)*, Rzeszów 2016, 638 s. Odnotuję że dwie pierwsze książki to wydana w dwóch woluminach dysertacja doktorska p. Chrostka (w sumie ponad 700 stronic!) Praca zatem imponująca i pod względem jakości, i pod względem objętości.

Lektura monografii i artykułów autorstwa habilitanta pozwala klarownie – jak sądzę – zarysować ewolucję jego zarysowań badawczych.

Kandydat swą pracę magisterską poświęcił *Pamiętnikom* Kazimierza Chłędowskiego, a zatem życiu obyczajowemu, towarzyskiemu i kulturalnemu południowo-wschodniej Galicji. Wspominam o tym, bo problematyka galicyjska powróci w rozprawie habilitacyjnej p. dra Chrostka.

Kolejny etap w karierze badawczej kandydata, a zatem uzyskanie stopnia doktora, związany jest z tematyką odmienną; mowa o – jak już wspomniałem – dziewiętnastowiecznym etosie więźnia politycznego w zaborze rosyjskim (w świetle literatury i dokumentów osobistych). Tej kwestii p. dr Chrostek poświęcił nie tylko dwie wymienione książki, ale także rozmaite artykuły i przyczynki. Chodzi habilitantowi o trzy najważniejsze kręgi problemowe.

Po pierwsze – tu cytuję autoreferat¹ (s.10) - „polscy zesłańcy polityczni na Syberii w latach 1794-1914 - przemiany etosu kolejnych pokoleń, konfrontacja mitów z rzeczywistością, kreacja literackiego Sybiru i zesłańca-męczennika (zwłaszcza w twórczości okresu romantyzmu) wobec przekazu z dokumentów osobistych (pamiętników, listów, dzienników); dwa sprzeczne obrazy Syberii, przedstawiane przez samych wygnańców; losy polskiej diaspory w aspekcie socjologicznym, psychologicznym, kulturowym; rola polskich badaczy Syberii, zasługi cywilizacyjne i inne aspekty tego złożonego problemu”.

Po drugie – znów przywołuję autoreferat (s. 10) – „polscy więźniowie polityczni XIX i początków XX wieku – etos grupy i morale jednostki, rozbrat mitu z rzeczywistością, czynniki psychologiczne, socjologiczne, kulturowe kształtujące

¹ Autoreferat skądinąd znakomity: merytoryczny i precyzyjny. Gdyby w przewodach habilitacyjnych istniało osobne wyróżnienie za jakość autoreferatu, p. dr Chrostek bez wątpienia zasługiwałby na nie.

losy”, badane na podstawie analizy źródeł historycznych i literackich.

Po trzecie, skazani na śmierć jako przestępcy polityczni.

Do wskazanych powyżej kręgów tematycznych nawiązywał Habilitant także w licznych artykułach. Artykuły przynoszą zresztą rozszerzenie problematyki zawartej w książkach o – na przykład – kwestię losów Polaków w stalinowskich łagrach.

Choć nie do mnie należy ocena doktorskiego i „okołodoktorskiego” dorobku p. Chrostka, bo stopień doktora on już uzyskał (z wyróżnieniem!), to jednak odnotuję, że doktorat uważam za bardzo wartościowy; nawet jeśli prowokuje on do drobnych (!) uwag polemicznych, to nie widzę żadnego powodu, by owe uwagi rejestrować w tym miejscu.

Najważniejszym przedmiotem niniejszych rozważań jest obszerna (638 s.!) książka o międzywojennych dziejach lwowskiej polonistyki, książka świetna, z naddatkiem spełniająca wymagania stawiane rozprawom habilitacyjnym. Mimo że p. dr Chrostek jest historykiem literatury, jego monografia dotyczy nie tylko polonistyki literackiej, lecz także językoznawczej (a i rozmaitych innych dyscyplin humanistycznych wykładanych na lwowskim uniwersytecie). Jestem pod wrażeniem świetnej erudycji Kandydata; erudycji wynikającej tak z lektur opracowań i rozmaitej literatury dokumentu osobistego, jak i gruntownych kwerend bibliotecznych i archiwalnych. Habilitant wykonał prawdziwie benedyktyńską pracę. Nie dziwię się zatem, gdy p. dr Chrostek pisze na s. 263 (przypis), że pewnych kwerend przeprowadzić nie zdążył; jest to po prostu „syndrom wypalenia”, zupełnie zrozumiały zważywszy na rozległość badawczych poszukiwań.

Nie widzę powodu, by recenzowaną monografię tu streszczać. Praca składa się z 15 rozdziałów, podzielonych na dwie zasadnicze części. Pierwsza – *Uczeni i ich osiągnięcia* – jest w gruncie rzeczy słownikiem biograficznym (chodzi – rzecz jasna – przede wszystkim o biografię intelektualną i zawodową), obejmującym związanych z Uniwersytetem Lwowskim historyków literatury polskiej, językoznawców oraz przedstawicieli innych filologii. Część druga – *Środowisko polonistyczne - ludzie i miejsca* - dotyczy funkcjonowania Wydziału Humanistycznego, organizacji procesu dydaktycznego, środowiska studenckiego, działalności bibliotek i towarzystw

naukowych.

Opiniowaną pracę uważam za imponującą ze względu na jej ciężar gatunkowy, wynikający i z erudycji, i z wielorakich innych kompetencji Autora. Zarazem jest to praca świetnie napisana, bo p. dr Chrostek umiejętnie wykorzystuje materiał anegdotyczny zaczerpnięty z rozległych lektur memuarystycznych i diarystycznych.

Nie znaczy to, bym nie dostrzegał w opiniowanej pracy drobnych mankamentów i nie oczekiwał pewnych uzupełnień (może w 2. wydaniu, choć prawdopodobieństwo, że takowe się ukaże, uważam, znając sytuację, za nikłe...).

Brakuje mi zatem **konsekwentnego** podawania roku urodzin i śmierci „bohaterów” tej książki (tj. uczonych, którym poświęcony został osobny podrozdział); takie postępowanie utrudnia lekturę, zmusza bowiem czytelnika go skorzystania z innych opracowań encyklopedycznych.

Nadto oczekiwałbym - znów **konsekwentnego** – podawania nazwisk promotorów w przewodach doktorskich; znów – rzecz jasna – chodzi o „bohaterów” książki. Nie znajduję w rozprawie p. dra Chrostka odpowiedzi na pytanie, kto był promotorem doktoratu Jana Kasprowicza (s. 97), Eugeniusza Kucharskiego² (s. 135), Kazimierza Kolbuszewskiego (150), Stefana Vrtela-Wierczyńskiego (s. 157), Zygmunta Szweykowskiego (s. 163-164), Karola Badeckiego (s. 197), Mariana Jakóbca (s. 213), Tadeusza Lehra-Spławińskiego (s. 235), Henryka Gaertnera (s. 243), Witolda Taszyckiego (s. 262), Andrzeja Gawrońskiego (s. 269), Stanisława Bąka (s. 290), Władysława Kuraszkiewicza (s. 290), Tadeusza Milewskiego (s. 292), Stanisława Jodłowskiego (s. 293), Franciszka Jakubowskiego (s. 296), Zygmunta Rysiewicza (s. 297), Stefana Hrabca (s. 300), Ryszarda Ganszyńca (s. 305), Edwarda Porębowicza (s. 328), Zygmunta Czernego (s. 334), Władysława Tarnawskiego (s. 339), Jana Janowa (s. 343), Ryszarda Skulskiego (s. 347), Juliusza Kijasa (s. 348).

Upominam się o te informacje nie tylko z powodu filologicznej pedanterii; uważam, że w biografii każdego uczonego jest to informacja bardzo istotna.

Opiniowana praca – jak każda – prowokuje do rozmaitych uwag polemicznych. Nie podzielam zatem opinii p. dra Chrostka (sąd ten pojawia się

2 To pytanie nurtuje mnie od dłuższego czasu; odpowiedzi na nie znalazłem w żadnym z opracowań.

również na s. IV okładki w wyimku z recenzji wydawniczej autorstwa Mieczysława Inglota), że Rafał Marcei Blüth jest obecnie uczonym zapomnianym. W ostatnim trzydziestoleciu ukazały się dwa obszerne wybory pism Blütha (*Pisma literackie*, opr. P. Nowaczyński, Kraków 1987; *„Likwidacja leninowskiej elity” i inne pisma sowietologiczne 1933-1938*, opr. M. Kornat, Warszawa 2016); nadto jest to badacz i publicysta często cytowany, co – *summa summarum* - przeczy tezie postawionej przez habilitanta.

Nadto upomniałbym się o pominięte opracowania. Gdy zatem na s. 550-551 p. dr Chrostek pisze o obchodach 85. rocznicy śmierci Mickiewicza, winien przywołać książkę Joanny Chłosty[-Zielonki] *Polskie życie literackie we Lwowie w latach 1939-1941 w świetle oficjalnej prasy polskojęzycznej* (Olsztyn 2000, s. 60 i n.). Gdy na s. 12 Autor wspomina i rozwoju dyscyplin matematycznych i przyrodniczych w międzywojennym Lwowie (matematyka, bakteriologia), winien – jak sądzę – wymienić dwa popularne, ale nad wyraz instruktywne i sugestywnie napisane opracowania: M. Urbanek, *Genialni. Lwowska Szkoła Matematyczna*, Warszawa 2014; A. Allen, *Fantastyczne laboratorium doktora Weigla. Uczeni, tyfus i walka z Niemcami*, przeł. B. Gadomska, Wołowiec 2016.

Niezręczne wydaje mi się sformułowanie dotyczące Wilhelma Bruchnalskiego; na s. 92 czytamy: „rząd polski udekorował go [tj. Bruchnalskiego] Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta [w 1929 roku]”. Otóż Order Odrodzenia Polski nadał w okresie międzywojennym - podobnie jak obecnie - Prezydent RP (nie zaś rząd)

Równie niezręczne jest pisanie o promotorze habilitacji (na s. 172 czytamy Kleinerze jako o promotorze habilitacji Skwarczyńskiej). Istota habilitacji polega – między innymi – na tym, że nie występuje w niej kategoria promotora.

Nas s. 433 mowa – w kontekście pomocy socjalnej dla młodzieży akademickiej – o studencie Tadeuszu Węglu. Może warto było w przypisie wspomnieć, jest to pierwotne nazwisko historyka literatury i eseisty Tymona Terleckiego; na wspomnienia Terleckiego z okresu lwowskiego p. dr Chrostek powołuje się kilkakrotnie. *Nb* na s. 488 Habilitant myli imię Terleckiego; pisze „Władysław”

(zamiast: „Tymon”).

Na koniec dwie uwagi o charakterze językowo-stylistycznym. Po pierwsze, Autor ma kłopoty z odmianą nazwiska „Baudoin de Courtenay” (s. 217-226); poprawna forma dopełniacza l. poj. to „Baudoina de Courtenay”. Po drugie, p. dr Chrostek często lokuje spójnik „zaś” w pozycji inicjalnej. Wspominam o tym nie po to, by te błędy Autorowi wytykać, lecz po to, by go na te kwestie uwrażliwić. Sam niebawem stanie się pracownikiem samodzielnym (na naukowe usamodzielnienie w pełni zasługuje!), opiekunem prac doktorskich; mam nadzieję, że będzie tego rodzaju potknięcia konsekwentnie z nich rugował. Jakież bowiem dysertacje – zapytam retorycznie - jak nie polonistyczne winny być językowo nienagane.

Warto też wspomnieć o konferencyjnej aktywności Habilitanta (udział w 15 konferencjach krajowych i 9 międzynarodowych) oraz dydaktycznej (oprócz uczelni macierzystej prowadził też wykłady na Uniwersytecie im. Iwana Franki we Lwowie).

Pora na – zupełnie oczywistą – konkluzję. Zainteresowania naukowe p. dra Chrostka sytuują się na pograniczu historii literatury, historii politycznej, historii społecznej i historii nauki. Jego dorobek w tym zakresie uważam za znaczny, rozprawę zaś o lwowskiej lwowskiej polonistyce – przedstawioną jako podstawa habilitacji – za wybitną. Z głębokim przekonaniem formułuję zatem wniosek i dopuszczanie p. dra Chrostka do kolejnego stadium procedury habilitacyjnej.



Toruń, dn. 6 maja 2017 r.